

Natalia Stek-Łopatka

Wydział Filozofii i Nauk Społecznych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-7097-0630

DOŚWIADCZENIA KYNOTERAPII ZDALNEJ W PERSPEKTYWIE OSÓB PROWADZĄCYCH ZAJĘCIA. STUDIUM PRZYPADKU

Experience of Kynotherapy in Distance Learning in Teachers' Perspective. Case Study

Streszczenie

Pojawienie się wirusa SARS-CoV-2 zmusiło ludzi do przeniesienia wielu aspektów życia do Internetu. Jednym z nich była edukacja, która do tej pory – poza nielicznymi wyjątkami – niewiele miała wspólnego z technologiami. Na mocy Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 przekształcona została nie tylko forma zajęć ogólnokształcących czy zawodowych, ale również tych o charakterze terapeutycznym, w tym kynoterapii. Brak dotychczasowych badań w zakresie kynoterapii prowadzonej w sposób zdalny przyczynił się do podjęcia tej problematyki w ramach niniejszego artykułu. Główne pytanie badawcze przybrało następującą formę: Jakie są doświadczenia badanych osób w prowadzeniu kynoterapii na odległość w czasie pierwszej fali pandemii w Polsce? Badanie przeprowadzone zostało w ramach studium przypadku z wykorzystaniem wywiadu indywidualnego, częściowo kierowanego, skoncentrowanego na problemie. Wyniki pokazały m.in., że

kynoterapia realizowana w formie zdalnej była szansą na zapewnienie podopiecznym powrotu do codziennej rutyny, wsparcia emocjonalnego i zwiększenia świadomości na temat zajęć wśród rodziców i opiekunów, a jej perspektywy na przyszłość są niejednoznaczne.

Słowa kluczowe: kynoterapia, edukacja zdalna, kynoterapeutki, pandemia, terapia

Abstract

SARS-CoV-2 virus has forced people to move many aspects of their lives to the Internet. One of them was education, which so far – apart from a few exceptions – had little to do with technology. The Regulation of the Minister of National Education of March 11, 2020 on the temporary limitation of the functioning of the education system units in connection with the prevention, counteraction and combating of COVID-19, changed not only the form of general education or vocational classes, but also those of a therapeutic nature, including kynotherapy. The lack of research in the field of kynotherapy online has contributed to taking up this issue in this article. The main research questions took the following form: What are the experiences of the respondents in conducting kynotherapy online during the first wave of the pandemic in Poland? What are the problems, opportunities and prospects for kynotherapy online classes? The study was conducted as a case study using an individual, partially directed, problem-focused interview. The results showed i.a. that kynotherapy online was a chance to return to daily routine, to make an emotional support and increase awareness of the activities among parents and caregivers, and its prospects for the future are ambiguous.

Key words: kynotherapy, distance learning, kynotherapists, pandemic, therapy

Wprowadzenie

Kynoterapia to metoda wzmacniająca efektywność rozwoju osobowości, edukacji i rehabilitacji, w której motywatorem jest pies, uprzednio wyselekcjonowany i wyszkolony, prowadzona przez tera-

peutę posiadającego kwalifikacje w zawodzie kynoterapeuty¹. Jej początków należy doszukiwać się jeszcze w IX wieku, kiedy w belgijskich klasztorach wykorzystywano psy w pracy z dziećmi z niepełnosprawnościami². Działania te nie spotkały się jednak z szeroką aprobatą, co skutkowało rezygnacją z pomocy zwierzęcia na długi czas. Przełomowym momentem dla terapii z psem był XX wiek i wykorzystywanie jego obecności w pracy z weteranami wojennymi, dzięki czemu metoda ta została rozpowszechniona wśród wielu specjalistów, w tym Sigmunda Freuda czy Borisa Levinsona³.

Obecnie zajęcia prowadzone są w ramach trzech specjalności, charakteryzujących się niniejszymi założeniami⁴:

- edukacja z psem – pies jest czynnikiem motywującym do nauki, co pomaga w poszerzaniu kompetencji w zakresie sfery poznawczej i intelektualnej; prowadzący projektuje zajęcia korespondujące z psią tematyką lub angażujące zwierzę;
- spotkanie z psem – spontaniczna zabawa, która, mimo swobodnego charakteru, pozostaje ukierunkowana przez kynoterapeutę; celem spotkania z psem jest stworzenie pozytywnego kontaktu pomiędzy uczestnikami a psem, przełamanie lęków dziecka w kontakcie z psem i środowiskiem oraz stymulowanie rozwoju jednostki; spotkanie z psem może mieć formę indywidualną i grupową;
- terapia z psem – zajęcia powiązane z realizacją celów ustalonych przez zespół terapeutyczny (lekarz, psycholog, terapeuci posiadający wykształcenie kierunkowe), charakteryzujące się indywidualnym podejściem do podopiecznego.

Zawód kynoterapeuty został wpisany do Klasyfikacji zawodów i specjalności na mocy Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Spo-

¹ Polskie Towarzystwo Kynoterapeutyczne, www.kynoterapia.eu (dostęp: 31.08.2022).

² K. Sipowicz, E. Najbert, T. Pietras, *Dogoterapia. Terapia z udziałem psa. Podstawy kynopedagogiki*, Warszawa 2020, s. 45–47.

³ Tamże; H. Mamzer, *Stary człowiek i pies*, „Horyzonty Wychowania”, 2015 nr 32, s. 78.

⁴ Polskie Towarzystwo Kynoterapeutyczne, dz. cyt.

łecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r.⁵ Zgodnie z nim zajęcia te składają się, oprócz samej organizacji zajęć terapeutycznych, również z szeregu czynności spoza tego obszaru. Obejmują one między innymi:

- stawianie diagnozy, jednak jedynie w przypadku posiadania wykształcenia kierunkowego powiązanego z zaburzeniami,
- analizę dokumentacji specjalistycznej i pracę w oparciu o nią,
- współpracę z zespołem terapeutycznym,
- prowadzenie obserwacji i określanie postępów uzyskiwanych za pomocą zajęć,
- dobór metod, technik i środków terapeutyczno-dydaktycznych,
- realizację zaplanowanych działań,
- systematyczne prowadzenie dokumentacji podopiecznego,
- wybór odpowiedniego psa do pracy w kynoterapii,
- nieustanne szkolenie psa z uwzględnieniem jego specjalności terapeutycznej i dbanie o jego dobrostan.

Wymienione obowiązki kynoterapeuty wskazują na interdyscyplinarność tego zawodu. Szereg zadań wymaga posiadania wszechstronnej wiedzy nie tylko z zakresu pedagogiki i terapii, lecz również z psychologii, socjologii i kynologii. Zawód ten można wykonywać w wielu miejscach, w zależności od własnego wykształcenia i realizowanych treści, w tym w przedszkolu, szkole, placówkach opiekuńczo-wychowawczych, poradniach psychologiczno-pedagogicznych, domach pomocy społecznej, więzieniach i prywatnych gabinetach terapeutycznych⁶. Analizując możliwe miejsca wykorzystania terapii z psem, można dostrzec, że grupa docelowa nie jest ograniczona wiekiem ani statusem społecznym.

Przebieg zajęć podlega nadzorowi Polskiego Towarzystwa Kynoterapeutycznego, posiadającego szereg dokumentów precyzujących zasady etycznego wykonywania zawodu, dbania o dobrostan podopiecznych i psów. Istotne jest odróżnienie kynoterapii od dogoterapii, która w Pol-

⁵ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz jej stosowania, Dz.U. z 2010 r. nr 82 poz. 537.

⁶ Tamże.

sce nie ma ujednoczonych uregulowań prawnych, ustalonych zasad prowadzenia zajęć czy kształcenia przyszłych terapeutów⁷.

Z uwagi na pandemię SARS-CoV-2 realizację zajęć kynoterapeutycznych przeniesiono do Internetu. Była to sytuacja szczególna, ponieważ do tej pory terapia z udziałem psa była prowadzona wyłącznie w formie stacjonarnej. Dlatego też stało się to punktem mojego zainteresowania, również z perspektywy naukowej, i zadecydowało o przeprowadzeniu badania, którego celem było opisanie doświadczeń kynoterapeutów w prowadzeniu zajęć w formie zdalnej.

Korzyści wynikające z uczestnictwa w kynoterapii

Mimo wspomagającego charakteru kynoterapii badania dowodzą jej pozytywnego wpływu na rozwój człowieka. Levinson już wiele lat temu pisał, że posiadanie psa lub sama styczność z nim może wpłynąć na późniejsze okresy rozwojowe w kontekście zwiększenia wrażliwości, empatii, tolerancji, a także usprawniać umiejętność panowania nad emocjami⁸ dzięki poczuciu bezpieczeństwa i bezwarunkowej akceptacji, tym samym spełniając, zgodnie z hierarchią potrzeb Masłowa, potrzeby, bez których zaspokojenia trudno o prawidłowy rozwój jednostki⁹. Praktycy kynoterapeuci podkreślają w swoich publikacjach motywacyjny aspekt obecności psa na zajęciach. Zwracają uwagę na to, że kontakt ze zwierzęciem bywa głównym czynnikiem decydującym o podjęciu aktywności przez uczestnika. Prowadzący wykorzystują to, projektując zadania w oparciu o potrzeby psa, budując komunikaty wskazujące psa jako beneficjenta działania. W niektórych przypadkach wystarczy sama obecność psa w sali, aby wzmocnić motywację do wykonywania polecenia. Pokazuje to, jak ważną rolę może odgry-

⁷ W. Bartkiewicz, N. Bekasiewicz, *Czy zwierzęta potrafią leczyć? Terapie z udziałem zwierząt wspomagające rehabilitację osób niepełnosprawnych*, Warszawa 2006, s. 47–49.

⁸ B.M. Levinson, *The Dog as a “Co-Therapist”*, „Ment Hyg”, 1962 nr 46, s. 59–65; J. Serpell, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie–zwierzęta*, Warszawa 1999, s. 105–106.

⁹ B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2012, s. 67.

wać więź między człowiekiem a zwierzęciem. Nie jest to oczywiście jedyny mechanizm wzmacniający efektywność tego rodzaju terapii. Jako pozostałe czynniki wskazuje się pozytywne emocje, które w połączeniu z doświadczeniami kształtują pożądane odczucia u odbiorcy¹⁰. Badania przeprowadzone przez Life Science Research Institute potwierdziły, że w czasie głaskania psa przez co najmniej pięć minut organizm wydziela oksytocynę, określaną jako hormon więzi społecznych. Korzyści w tym przypadku są obustronne, ponieważ hormon wydzielany jest nie tylko u człowieka, lecz również u zwierzęcia¹¹. Wydzielanie oksytocyny wpływa na zwiększenie umiejętności społecznego uczenia się, a przede wszystkim zmniejsza poziom odczuwanego stresu. Więcej wydzielanej substancji sprawia także, że negatywne bodźce tracą na znaczeniu, podczas gdy pozytywne odczuwane są silniej. To z kolei wzmacnia aktywność tylnej części ciała migdałowatego i sprzyja nawiązywaniu bliskich relacji, które są niezbędne w procesie terapeutycznym¹². Kynoterapia poszerza również zdolności poznawcze podopiecznego – co istotne, nie tylko w kontekście pracy z dziećmi, ale również z dorosłymi wkraczającymi w okres starości. Dotyczy to szczególnie zwiększenia stopnia koncentracji uwagi, ćwiczenia pamięci krótko- i długotrwałej. Komunikacja werbalna na zajęciach sprzyja rozwojowi mowy, słownika czynnego i biernego¹³. Wśród pozytywnych efektów kynoterapii wymienia się również rozumienie zasad bezpiecznego kontaktu z psem, większą świadomość w schemacie własnego ciała, rozwijanie umiejętności myślenia przyczynowo-skutkowego, a nawet złagodzenie reakcji nerwicowych oraz zredukowanie psychologicznych objawów demencji i depresji¹⁴.

¹⁰ W. Bartkiewicz, N. Bekasiewicz, dz. cyt., s. 51–66.

¹¹ C. Jung, D. Portl, *Człowiek i pies. O głaskaniu, stresie i oksytocynie*, Warszawa 2017, s. 156–163.

¹² Tamże.

¹³ B. Pawlik-Popielarska, *Terapia z udziałem psa*, Gdańsk 2005, s. 52.

¹⁴ Tamże; L.T. Posadas (i in.), *Dog Therapy for People with Dementia: a Systematic Review*, „Health and Research Journal”, 2019 nr 3, s. 101; N. Reyes Velanzuela (i in.), *Effects of Animal-assisted Therapy in Older Adults with Cognitive Impairment: A systematic Review*, „Scientific Journal of Sport and Performance”, 2022 nr 1(2), s. 57.

Obecnie w kynoterapii coraz częściej pracuje się nad motoryką małą (elementy terapii ręki) czy zaburzenia integracji sensorycznej. Kontakt z psem pozwala również na pracę nad umiejętnością czytania czy usprawnianie funkcjonowania społecznego¹⁵. Biorąc pod uwagę niestanny rozwój tego obszaru edukacji i terapii, niemożliwe jest jednoznaczne i wyczerpujące określenie w literaturze naukowej wszystkich możliwych do uzyskania efektów – ich poznanie wymaga wyjścia poza strefę teoretyczną i wnikliwą obserwację praktyki terapeutycznej.

Pytanie badawcze

Analiza literatury przedmiotu skupionej wokół tematyki kynoterapii (rozumianej nie tylko jako *stricte* terapia, ale również spotkanie i edukacja z psem) pozwoliła mi dostrzec lukę badawczą w obszarze zajęć z psem prowadzonych w formie zdalnej – na polskim gruncie brakuje publikacji związanej z kynoterapią online, a wśród opracowań anglojęzycznych można znaleźć niewiele artykułów poruszających tę tematykę¹⁶. Dostępne prace skupiają się na uwarunkowaniach przeniesienia wybranych programów do przestrzeni online w czasie pandemii koronawirusa z uwzględnieniem perspektywy podopiecznych-odbiorców. Działania prowadzone przez Dell i innych pokazały, że przeniesienie zajęć z udziałem psa do przestrzeni online może stanowić efektywny środek wsparcia dla jej uczestników. Ewaluacja programu udowodniła, że osoby biorące udział w kynoterapii na odległość dzięki obecności

¹⁵ M. Kobylińska, E. Gajewska, *Efekty dogoterapii u dziecka z autyzmem – opis przypadku*, „Polski Przegląd Nauk o Zdrowiu”, 2015 nr 42, s. 15–16; K. Chrobak, *Trening umiejętności społecznych z udziałem psa*, w: *Terapia i edukacja z psem*, red. A. Potocka, Warszawa 2019, s. 85–94; M. Litwinow, *Klub Małego Detektywa z Psem – propozycja programowa*, „Zajęcia z Psem. Terapia. Edukacja. Zabawa”, 2020 nr 4, s. 28–32; I. Skinderowicz, *Przykłady ćwiczeń rozwijających umiejętność czytania dla dzieci z klas I–III z uwzględnieniem obecności psa*, „Zajęcia z Psem. Terapia. Edukacja. Zabawa”, 2020 nr 5, s. 15–19.

¹⁶ C. Dell (i in.), *A Commentary about Lessons Learned: Transitioning a Therapy Dog Program Online during the COVID-19 Pandemic*, „Animals”, 2021 nr 11(3); L. Townsend (i in.), *Reactivation of a Hospital-Based Therapy Dog Visitation Program during the COVID-19 Pandemic*, „Animals”, 2022 nr 12(14).

psa doświadczały redukcji stresu oraz poczucia komfortu¹⁷. Badania Binfeta i innych, prowadzone na grupie studentów z Kanady, pozwoliły na wysnucie podobnych wniosków – uczestnicy zajęć z udziałem psa doświadczały mniej stresu, lęku i samotności, a w większym stopniu odczuwali pozytywne emocje i – co wydaje się szczególnie interesujące – wykazywali zwiększone poczucie przywiązania do uczelni¹⁸.

Zauważone przeze mnie pojedyncze działania polskich kynoterapeutek w mediach społecznościowych oraz wskazana już luka badawcza stanowiły uzasadnienie dla zaprojektowania badań dotyczących kynoterapii prowadzonej online. Celem badań, jak wskazałam wyżej, było opisanie doświadczeń kynoterapeutów w prowadzeniu zajęć w formie zdalnej ze szczególnym uwzględnieniem aspektu technicznego i organizacyjnego, a główne pytanie badawcze przybrało następującą formę: Jakie są doświadczenia¹⁹ badanych osób w prowadzeniu kynoterapii na odległość w czasie pierwszej fali pandemii w Polsce?

Metody zbierania i analizy danych

Badania zostały przeprowadzone w strategii jakościowej i osadzone w schemacie studium przypadków²⁰. Zastosowałam wywiady indywidualne, częściowo kierowane, skoncentrowane na problemie. Przeprowadziłam je w listopadzie 2021 roku za pośrednictwem formy głosowej komunikatora Messenger. Komunikacja poprzez aplikację wynikała z konieczności zachowania dystansu społecznego oraz reżimu sanitarnego w czasie pandemii SARS-CoV-2. Rozmowy trwały od dwudziestu

¹⁷ C. Dell (i in.), dz. cyt.

¹⁸ J.T. Binfet (i in.), *Virtual Canine Comfort: A Randomized Controlled Trial of the Effects of a Canine-Assisted Intervention Supporting Undergraduate Wellbeing*, „Anthrozoös”, 2022.

¹⁹ Pisząc o doświadczeniach, mam na myśli technologie wykorzystywane w zdalnej kynoterapii i przygotowanie w tym zakresie uczestniczek badania, przyczyny kontynuacji zajęć mimo konieczności ich realizacji w formie online, sam przebieg zajęć, wykorzystywane metody i pomoce dydaktyczne, zaistniałe problemy, wady i zalety takiej formy zajęć oraz perspektywy na przyszłość dostrzegane przez badane kynoterapeutki.

²⁰ K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2008, s. 329–330.

minut do godziny. Osoby badane wyraziły zgodę na rejestrację danych. Po przeprowadzeniu i transkrypcji wszystkich wywiadów systemem notacji Jefferson²¹ przystąpiłam do analizy treści, rozpoczynając od redukcji (kodowanie) i reprezentacji danych²². Tekst został wstępnie zakodowany metodą wydarzenie po wydarzeniu przy jednoczesnym porównywaniu otrzymanych kodów²³, co pozwoliło na porównywanie między sobą określonych fragmentów wywiadów i wyłonienie wspólnych kategorii.

Uczestniczki badania

Kryterium doboru przypadków było prowadzenie zajęć w formie zdalnej. Z uwagi na trudność w dotarciu do osób spełniających kryteria doboru przypadków – wśród kynoterapeutów niewiele osób decydowało się na realizację zajęć w takiej formie – badani poszukiwani byli metodą śnieżnej kuli. W rezultacie uczestniczkami były trzy kynoterapeutki, które w czasie pierwszej fali pandemii (od marca 2020 do końca roku szkolnego 2020/2021) w Polsce prowadziły zajęcia kynoterapeutyczne w formie zdalnej. Rozmowy trwały od dwudziestu minut do godziny. Imiona uczestniczek zostały zmienione na miasta-stolice państw: Madryt, Nairobi, Manila.

Pierwsza respondentka to Madryt, która jako kynoterapeutka pracuje od dziesięciu lat. Ukończyła kurs kwalifikacyjny, jest magistrem historii. Ma przygotowanie pedagogiczne oraz wykształcenie z zakresu surdopedagogiki, oligofrenopedagogiki, logopedii, integracji sensorycznej i terapii ręki. Pracuje w ośrodku szkolno-wychowawczym. Prowadzi zajęcia w ramach specjalności edukacja i spotkanie z psem.

Nairobi pracuje w zawodzie od czterech lat. Ukończyła kurs specjalistyczny, brała także udział w licznych szkoleniach z zakresu kynologii (joga z psem, bajkoterapia z psem, dummy). Ma przygotowanie

²¹ E. Soroko, *Poziom autonarracyjności wypowiedzi i użyteczność wybranych sposobów ich generowania*, Poznań 2007, s. 189–192.

²² K. Rubacha, dz. cyt., s. 261–278.

²³ K. Charmaz, *Teoria ugruntowana: praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa 2009.

pedagogiczne, na które składają się studia z edukacji elementarnej, oligofrenopedagogiki, pedagogiki specjalnej z wczesnym wspomaganie rozwoju dziecka oraz III-stopniowy kurs behawioralny. Pracuje w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym. Prowadzi zajęcia w ramach specjalności edukacja i terapia z psem. Ostatnia respondentka to Maniła, której doświadczenie kynoterapeutyczne sięga 2014 roku, kiedy ukończyła studia podyplomowe. Wykształcenie uzupełniała kursami specjalistycznymi. Ukończyła pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną, co daje jej uprawnienia pedagogiczne. Pracuje w przedszkolu. Prowadzi zajęcia w ramach specjalności edukacja z psem.

Kynoterapia w formie zdalnej w czasie pierwszej fali pandemii w Polsce – doświadczenia badanych

Gdy projektowałam badania, interesował mnie nie tylko sam przebieg zajęć zdalnych, ale również czynniki występujące wcześniej, związane między innymi z przygotowaniem respondentek do takiej formy spotkań z podopiecznymi. Dlatego też w kontekście doświadczeń kynoterapeutek w prowadzeniu zajęć w formie zdalnej w czasie pierwszej fali pandemii w Polsce uwzględniłam kilka zagadnień: technologie wykorzystywane w ich pracy i przygotowanie w tym zakresie, przyczyny kontynuacji zajęć mimo konieczności ich realizacji w formie online, sam przebieg zajęć (ze szczególnym uwzględnieniem aspektu technicznego i organizacyjnego), wykorzystywane metody i pomoce dydaktyczne.

Kynoterapeutki prowadzące zajęcia w formie zdalnej miały podobne doświadczenia z technologiami wykorzystywanymi w edukacji i terapii. Żadna z nich nie uczestniczyła przed rozpoczęciem pandemii SARS-CoV-2 w zorganizowanych formach kształcenia z zakresu stosowania nowoczesnych narzędzi w czasie zajęć. Dwie z trzech respondentek kształciły się w ramach edukacji nieformalnej, biorąc udział w szkoleniach, jednak różnił je czas realizacji – Maniła uczestniczyła w kursie dotyczącym programu MS PowerPoint na długo przed pandemią, natomiast Nairobi dokształcała się z obsługi programu Zoom już w czasie jej trwania. Mimo niewielkiego przygotowania, braku doświadczenia w prowadzeniu kynoterapii w formie zdalnej czy wcześniejszej znajo-

mości technologii, kobiety zmuszone były do wykorzystywania określonego oprogramowania. Programy, z których korzystały do tworzenia i publikowania, wyszczególniono w poniższej tabeli.

Tabela 1. Oprogramowanie wykorzystywane w czasie realizacji kynoterapii zdalnej

	Edytor filmów MS Office	MS Teams	Zoom	Media społecznościowe
Madryt	X			X
Nairobi		X	X	
Manila			X	

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Zajęcia z wykorzystaniem powyższych programów prowadzone były zarówno w trybie synchronicznym (Nairobi, Manila), jak i asynchronicznym (Madryt). Co istotne, w przypadku Manili łączenie się z dziećmi w czasie rzeczywistym wynikało z decyzji dyrekcji:

Tak jak z dnia na dzień nas zamknęto to moja pani dyrektor postanowiła, że będziemy łączyć się na żywo, dlatego że wysyłane materiały takie tam w plikach pdf czy coś to po prostu rodzice czasami tego nie drukowali, nie otwierali. (Manila)

Madryt jako jedyna zdecydowała się na tryb asynchroniczny. Mogło to wynikać z możliwości wprowadzenia ewentualnych poprawek w stworzonych materiałach, co dla osób nieoswojonych z kamerą było znacznym ułatwieniem. Przesyłała uczniom materiały, które mogły zostać odtworzone w dowolnym czasie. Filmy nagrywane były za pomocą prywatnego sprzętu, głównie telefonu komórkowego i statywu.

Wśród przyczyn kontynuowania zajęć w formie zdalnej wymienianych przez Madryt można wyróżnić przede wszystkim chęć odciążenia rodziców i próbę podtrzymania relacji z podopiecznymi. Powodem było także wypełnianie obowiązków służbowych w ramach swojego etatu, co pozwoliło na uzyskanie pełnego wynagrodzenia. Duży wpływ na to miało Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jedno-

stek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19²⁴, które narzuciło placówkom oświatowym przejście na tryb zdalny pracy. Interesujący wydaje się fakt, że mimo obowiązywania rozporządzenia we wszystkich typach placówek jedynie Madryt i Nairobi wskazały je jako bezpośredni powód prowadzenia zajęć. Manila wśród powodów kontynuacji zajęć w formie zdalnej wskazywała pragnienie zapewnienia podopiecznym namiastki normalności w sytuacji pandemicznej, w której zostali pozbawieni codziennej rutyny i związanego z nią poczucia bezpieczeństwa, a także troskę o dobrostan psa i stworzenie mu warunków przypominających dotychczasową pracę:

[...] widziałam jak mój pies znosi te braki kontaktów z ludźmi w ogóle, no bo jeżeli pracujemy non stop systematycznie to brakowało tych wyjść tutaj do przedszkola, tryb praca, że coś się dzieje i [PIES] jest wtedy w centrum zainteresowania i ona to uwielbia wręcz. (Manila)

Madryt i Nairobi, z uwagi na wybraną specjalność (terapia z psem), pracowały z osobami mającymi zróżnicowane zaburzenia i trudności. Można do nich zaliczyć porażenie czterokończynowe, mózgowie porażenie dziecięce, zespół Downa, niedosłuch lub głuchota, niepełnosprawność intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim oraz zaburzenia ze spektrum autyzmu. Wśród pozostałych wskazywano deficyty rozwojowe, trudności w czytaniu oraz niedostosowanie społeczne. W zajęciach Manili, prowadzonych w ramach specjalności edukacja, uczestniczyły osoby niewymagające terapii.

Zajęcia – zarówno synchroniczne, jak i asynchroniczne – prowadzone były zgodnie z ustalonym schematem. We wszystkich przypadkach występowały wstęp, część główna zajęć i zakończenie, a ich przebieg był podobny w każdym badanym przypadku. Kobiety prowadziły zajęcia na podstawie wcześniej przygotowanego zarysu, stanowiącego nieformalną wersję scenariusza. Jak przyznawały – mimo znajomości zasad metodyki nie trzymały się one ich sztywno, lecz skupiały się na tym, aby zajęcia były przede wszystkim interesujące dla odbiorców.

²⁴ Dz.U. z 2020 r. poz. 410.

Wprowadzały podopiecznych w tematykę zajęć, po czym następowało powitanie psa, piosenka lub wiersz. W przypadku zajęć synchronicznych (Manila) zadawano dzieciom pytania związane z psem, tak aby utrzymać relację dziecko–zwierzę, a jednocześnie ćwiczyć pamięć. Część główna u wszystkich respondentek obejmowała dłuższą aktywność związaną z psem – czytanie bajek, opowiadań, wierszy (Madryt) i praca w oparciu o nie. Wykorzystywano również zabawy ruchowe uwzględniające ruchy psa, a także omawiano jego codzienność, tym samym ucząc podopiecznych zasad bezpiecznej współpracy ze zwierzęciem (Manila). Jak podkreśliła Nairobi, część główna była projektowana w taki sposób, aby uwzględnić indywidualne potrzeby wszystkich odbiorców, co było trudnym zadaniem. W końcowej części kynoterapeutki prowadziły zabawę (Manila) lub zachęcały podopiecznych do podejmowania aktywności poza zajęciami (Madryt, Nairobi), co miało przełożyć się na zapewnienie brakującego w terapii czynnika, jakim było poczucie więzi z psem i drugim człowiekiem. Czynnikiem wyróżniającym dwie z respondentek, Manilę i Madryt, był stały element zajęć, który stanowiła piosenka.

Madryt i Manila jako cel zajęć postawiły sobie utrzymanie kontaktu z podopiecznymi, podczas gdy Nairobi starała się uzyskać nowo zamierzone efekty – umiejętność gospodarowania czasem wolnym z udziałem zwierząt, zrozumienie ich mowy ciała. Wszystkie respondenci wskazały na opóźnienia w realizacji celów, które ich zdaniem wynikały głównie z braku bezpośredniego kontaktu w relacji terapeutka–podopieczny–pies. Co ciekawe, w przypadku Nairobi wskazania te wynikają jedynie z jej obserwacji, gdyż ewaluacja kynoterapii nie została przeprowadzona. Madryt zdecydowała się na ocenę efektywności w formie przesyłanych prac, natomiast Manila postawiła na ewaluację ustną.

Metody stosowane przez kynoterapeutki zaklasyfikowano do trzech grup: podających, aktywizujących oraz eksponujących, a szczegółowy podział przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Metody dydaktyczne stosowane w kynoterapii zdalnej

	Metody podające	Metody aktywizujące	Metody eksponujące
Madryt	–	inscenizacja, gry dydaktyczne, zabawy ruchowe, ćwiczenia w oparciu o film	pokaz
Nairobi	–	zabawy muzyczne, zabawy plastyczne	–
Manila	opowiadanie, objaśnienie, opis	inscenizacja, gry dydaktyczne	pokaz

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Kynoterapia prowadzona była zarówno w formie indywidualnej (Madryt, Nairobi), jak i grupowej (Manila). Manila, realizując zajęcia dla grupy, wykorzystywała metody podające, aktywizujące i eksponujące. Jednak to u osób skupionych na pracy indywidualnej można stwierdzić większe zróżnicowanie wśród wykorzystywanych metod aktywnych. Wszystkie respondentki samodzielnie tworzyły pomoce dydaktyczne, takie jak karty pracy, autorskie piosenki, prezentacje multimedialne, czerpiąc inspiracje z Internetu. Nairobi wspominała również o szyciu na maszynie mat węchowych i zabawek interaktywnych dla psów. Kryterium różnicującym w zakresie źródła pomysłów było czerpanie przez Madryt inspiracji z dotychczasowych działań swoich oraz innych terapeutów, w tym z kanałów w serwisie YouTube, choć – jak przyznała respondentka – w jej odczuciu nie istniały gotowe rozwiązania dostosowane do specyfiki pracy na odległość. Inna uczestniczka badania, Nairobi, jako jedyna deklarowała korzystanie z gotowych pomocy dydaktycznych, które stanowiły materiały konkretne w postaci figurek psów, misek i atrybutów niezbędnych do pielęgnacji i zdrowia psa.

W trakcie planowania i przeprowadzania zajęć kynoterapeutycznych w formie zdalnej występowały problemy, które można zaliczyć do trzech grup: sprzętowe, osobowe oraz organizacyjne.

[...] psy mi się zrywały, bo na przykład moja córka zeszła po schodach, o coś zapytała [...] Takie problemy, które każdego z nas dotyczyły w mo-

mencie wykładów online, że no jesteśmy zamknięci w czterech ścianach i musimy sobie poradzić z całą rodziną. (Madryt)

Madryt za główny problem uznała konieczność funkcjonowania w jednej przestrzeni wszystkich członków rodziny, którzy tak jak ona musieli pracować lub uczyć się zdalnie. Rodziło to nieporozumienia i chaos. Psy nie były przyzwyczajone do pracy w domu, przez co nie potrafiły utrzymać skupienia i ulegały rozproszeniom. Filmy nagrywała telefonem komórkowym, co rodziło problemy związane z jakością, czasem pracy, a nawet ustawieniem sprzętu w taki sposób, aby widoczna była zarówno ona, jak i psy. Ponadto kobieta zauważyła obniżoną zdolność zapamiętywania wśród odbiorców materiałów, co wymagało wielokrotnego powtarzania.

[...] rodzice nie posiadali wiedzy w zakresie obsługi komputera. Uczniowie pochodzą z różnych środowisk, często z rodzin, w których również występuje niepełnosprawność intelektualna. (Nairobi)

Nairobi wśród problemów wymieniała brak kompetencji technologicznych u dzieci i rodziców. To właśnie ci drudzy pełnili na co dzień funkcję osób bezpośrednio pracujących z podopiecznymi, co wymagało dostosowania poziomu materiałów i aktywności, szczególnie z uwagi na występującą w rodzinach niepełnosprawność intelektualną. Zaburzenia uczniów wpływały także na dobrostan psa – uczniowie nie radzili sobie z emocjami, czego terapeutka nie mogła przewidzieć.

[...] mam kamerę wbudowaną w laptopa i nie szło jej ustawić pod pewnym kątem, więc na pewno organizacja tego miejsca zajęć, że będzie przestrzeń dla psa, w której on będzie mógł się swobodnie poruszać i żeby to wszystko było widoczne, i żeby ja mogła operować tymi mikrofonami. (Manila)

Manila jako problemy w planowaniu i realizacji kynoterapii zdalnej wymieniała niedopasowanie sprzętu do intensywności i elastyczności zajęć. Powodowało to trudności w komunikacji z dziećmi, dopuszczaniu ich do głosu przy jednoczesnej dbałości o załączanie zadań i widoczność zwierzęcia.

Kwestią, którą uwzględniłam w badaniach, było otrzymywanie wsparcia z miejsca zatrudnienia. Jediną osobą, która tego wsparcia nie otrzymała, była Nairobi – wymagało to od niej dużej samodzielności, dobrej organizacji i umiejętności planowania pracy. Madryt deklarowała odczuwane wsparcie ze strony dyrekcji w postaci poparcia jej działań, a także skorzystała z dofinansowania, które nie było bezpośrednio związane z pracodawcą, lecz wynikało z rządowego programu wsparcia dla nauczycieli na naukę zdalną w wysokości 500 zł. Jak sama wspomniała, kwota ta nie była wystarczająca na zakup nowego sprzętu i pozwoliła jedynie na pokrycie mniejszych wydatków (myszka, oprogramowanie). Terapeutka wskazywała także rodzinę jako źródło pomocy przy realizacji zajęć. Manila wspomniała, że placówka, w której pracowała, oferowała wsparcie sprzętowe i finansowe, jednak nie miała potrzeby z niego korzystać. Korzystała jednak z pomocy współprowadzącej grupy.

Kobiety wymieniały zarówno wady, jak i zalety kynoterapii w formie zdalnej. Najwięcej plusów takich zajęć zauważyła Manila:

To też była szansa, żeby rodzice zajrzeli na takie zajęcia. Mogli posłuchać i pobyć na takich zajęciach i na przykład dowiedzieć się, czym jest kynoterapia, co my na takich zajęciach robimy, że to nie jest tylko głaskanie psa tylko są konkretne treści przekazywane i wiedza [...]. (Manila)

Jej zdaniem główną zaletą zajęć na odległość było zwiększenie świadomości na temat kynoterapii wśród rodziców podopiecznych – zaczęli rozumieć, że specyfika zajęć pozwala na osiągnięcie założonych celów i realnie wspiera edukację. Wśród innych zalet Manila wymieniała również odciążenie rodziców oraz skrócenie czasu przygotowywania materiałów – wysyłane za pośrednictwem Internetu nie wymagały drukowania i laminowania, co zazwyczaj pochłaniało mnóstwo czasu. Jako jedyną wadę wskazała brak bezpośredniego kontaktu dzieci z psem.

Zdecydowanie mniej zalet i więcej wad zauważyły Madryt i Nairobi. Pierwsza z nich jako szansę kynoterapii zdalnej wskazała urozmaicenie zajęć dzięki nagrywaniu ich w przestrzeniach, do których nie ma dostępu w czasie spotkań tradycyjnych, biorąc pod uwagę kwestie

organizacyjne i niepełnosprawności uczniów. Do wad zaliczyła trudność w opanowaniu narzędzi technologicznych przez nią samą oraz konieczność stawiania ograniczeń domownikom, co rodziło konflikty:

Stawiałam ograniczenia wszystkim domownikom, bo w tym czasie nie mogli się kręcić po salonie i siedzieć cichutko jako myszki, żeby się też nie przemieszczać, bo nagrywam, więc różnie było. Czasami dochodziło do spięć w związku z tym, bo ktoś chciał oglądać telewizję, a ja w tym czasie musiałam coś nagrać. (Madryt)

Nairobi jako jedyny plus wytypowała usprawnienie umiejętności technologicznych uczestników zajęć. Wśród minusów wymieniała brak sprzętu w rodzinach, z którymi pracowała, lub niskie kompetencje technologiczne, a także – podobnie jak Manila – brak bezpośredniego kontaktu, co uniemożliwiało tworzenie więzi ze zwierzęciem.

Kobiety jednogłośnie określiły odbiór zajęć zdalnych przez uczniów jako pozytywny. Podobnie było w przypadku oceny współpracy i komunikacji z rodzicami/opiekunami podopiecznych – utrzymywali stały kontakt, głównie za pośrednictwem e-maila i mediów społecznościowych. Mimo to dwie z nich – Nairobi i Manila – uznały, że relacje między nimi a rodzicami i podopiecznymi ucierpiały w czasie zajęć zdalnych. Odmiennego zdania była Madryt – w jej opinii relacje te poprawiły się, a kobieta zaczęła być bardziej rozpoznawalna. Wydaje się to interesujące, biorąc pod uwagę, że była jedyną prowadzącą zajęcia w sposób asynchroniczny. Być może poprawę relacji zrównała ze zwiększeniem swojej popularności, a niekoniecznie z usprawnieniem samej komunikacji między nią a rodzicami i dziećmi. Może to wskazywać na zbyt ni subiektywizm i uwzględnienie w jej ocenie korzyści jednej strony z pominięciem perspektywy podopiecznych i ich opiekunów – nieznanych z uwagi na ewaluację w postaci przesyłanych prac, które nie miały szansy oddać tego, w jaki sposób oceniany jest sam kontakt z prowadzącą.

Nie wyobrażam sobie realizować zajęć z kynoterapii w tej formie, ponieważ uważam, że to zajęcia z wizerunkiem psa, bez jego obecności. (Nairobi)

Ważnym punktem badań było ustalenie perspektyw dla kynoterapii w formie zdalnej. Kynoterapeutki jednoznacznie wyrażały niechęć do prowadzenia takich zajęć w przyszłości. Jako przyczynę wszystkie podawały brak interakcji z podopiecznymi, co stanowiło znaczne ograniczenie – w zajęciach nie występuje wtedy główny motywator, czyli pies.

To jest wszystko świetnie, jeżeli już mamy nawiązaną więź i z nimi przepracowaliśmy już jakiś czas, powiedzmy pół roku i potem to jest jako kontynuacja – to tak. (Madryt)

Madryt i Manila wzięły jednak pod uwagę możliwość wystąpienia wyjątkowych okoliczności – tak jak w przypadku światowej pandemii – co zmusiłoby je do kontynuacji takiej formy zajęć.

Myślę, że jeżeli na przykład, są przypadki pracy jeden na jeden, indywidualnej [...] coś, co można gdzieś tam przez tę kamerkę bardziej się skupić to tak. [...] No ale może, może jakieś dziewczyny się w tym odnajdują i lubią taką formę zajęć. (Manila)

Manila wskazała jedną sytuację, w której kynoterapia zdalna miała by szansę na sukces – w przypadku prowadzących posiadających rozwinięte kompetencje medialne i czujących się swobodnie w realizacji zdalnej formy. Jako przykłady podała zajęcia indywidualne (na przykład logopedyczne), w czasie których łatwiej jest dostrzec ucznia i prowadzić proces terapeutyczny. Pozwoliłoby to również na oszczędzenie czasu poświęconego na przygotowywanie materiałów dydaktycznych. Głównym warunkiem prowadzenia takich zajęć miałyby być wcześniejsze nawiązanie więzi podopiecznego z psem, co mogłoby zagwarantować późniejsze przeniesienie emocji na grunt zdalny.

Podsumowanie

Doświadczenia w prowadzeniu kynoterapii w formie zdalnej w ocenie badanych osób są niejednoznaczne. Z uwagi na specyfikę badania konieczne jest dokonanie podsumowania ze szczególnym uwzględnie-

niem kwestii różnicujących badane przypadki, biorąc pod uwagę kategorie składające się na sformułowane pytanie badawcze.

Madryt jako jedyna prowadziła zajęcia zdalne w formie asynchronicznej, dzięki czemu przesyłane materiały mogły zostać odtworzone przez jej podopiecznych w dowolnym czasie. Przygotowując filmy z wykorzystaniem edytora, inspirowała się działaniami innych terapeutów, jednak – jak podkreślała – zauważyła brak gotowych rozwiązań metodycznych uwzględniających specyfikę kynoterapii prowadzonej z wykorzystaniem technik kształcenia na odległość. Mogłyby być one wsparciem dla osoby niemającej wcześniejszego przygotowania w tym zakresie. Jej motywacją była chęć odciążenia rodziców, jak również podtrzymania pozytywnej relacji z podopiecznymi, na co z pewnością, biorąc pod uwagę przywołane badania Binfeta i innych²⁵, mógł wpłynąć już sam wizerunek psa. Jako jedyna skorzystała z finansowej pomocy w postaci rządowego programu dopłaty na zakup narzędzi do prowadzenia nauki zdalnej, co nie było jej zdaniem wystarczające. Pozostałe terapeutki nie wykorzystały tej szansy.

Kwestią wyróżniającą Nairobi było uczestniczenie w szkoleniu z zakresu wykorzystania nowych technologii w edukacji już w trakcie pandemii. Pozwoliło to na sprawniejszą pracę z wykorzystaniem MS Teams i Zooma, a jednocześnie zauważenie wśród uczniów i ich rodziców braku kompetencji informatycznych. Jak jednak stwierdziła – to właśnie między innymi kynoterapia prowadzona w sposób zdalny wpłynęła na usprawnienie tychże kompetencji dzięki stawianiu celów z tym związanych. W podobnej formie dokształcała uczestniczyła Manila – w jej przypadku stało się to dużo wcześniej, co być może wpłynęło na niską samoocenę w kontekście kompetencji medialnych i technologicznych związanych z korzystaniem z Zooma.

Manila dostrzegła najwięcej plusów kynoterapii zdalnej – w tym skrócenie czasu przygotowywania materiałów (takich jak karty pracy, autorskie piosenki, prezentacje multimedialne, maty węchowe, pomoce interaktywne) czy odciążenie rodziców. Informatorka zastosowała ustną formę ewaluacji, której wyniki pozwoliły jej na obiektywniejszą oce-

²⁵ J.T. Binfet (i in.), dz. cyt.

nę zajęć. Realizując zajęcia dla grupy, wykorzystywała zarówno metody podające (opowiadanie), aktywizujące (inscenizacja, gry dydaktyczne), jak i eksponujące (pokaz). Jednak to u terapeutek skupionych na pracy indywidualnej można było stwierdzić większe zróżnicowanie wśród wykorzystywanych metod aktywnych (takich jak gry dydaktyczne, zabawy ruchowe, muzyczne, plastyczne). Czynnikiem, który wyróżnił ją na tle innych respondentek, było dostrzeżenie wyjątkowych okoliczności, w których kynoterapia zdalna mogłaby być realizowana – nie tylko w czasie pandemii, ale także w trakcie zajęć o indywidualnym charakterze. Nairobi wskazywała na pewne ograniczenie – możliwość realizacji zajęć zdalnie tylko wtedy, gdy zaistnieje taka konieczność z uwagi na brak głównego czynnika motywującego – bezpośredniej obecności psa, co podkreślała też Manila. Wskazywała ona także możliwość prowadzenia zajęć w takiej formie przez osoby o wysoko rozwiniętych kompetencjach technologicznych i medialnych, niemające oporu przed pracą z kamerą, co sprawdziło się w opisywanych dotychczas w literaturze działaniach²⁶. Sama nie uważała się za osobę je posiadającą, jednak jej wskazania wydaje się potwierdzać przypadek Madryt, której udało się przygotowywać zajęcia terapeutyczne o indywidualnym charakterze mimo początkowych oporów przed nagrywaniem się. Jej perspektywa pozwala wyodrębnić kolejną sytuację, w której realizacja kynoterapii zdalnej mogłaby się odbyć – wykorzystanie wcześniej przygotowanego nagrania jako urozmaicenia zajęć w przypadku prowadzenia ich z podopiecznymi, których niepełnosprawności lub zaburzenia nie pozwalają na opuszczenie sali.

Kwestię wspólną dla wszystkich respondentek stanowiło podejście do planowania zajęć – mimo znajomości zasad metodyki nie przygotowywały one oficjalnej dokumentacji (scenariusze, konspekty) i unikały określania wykorzystywanych metod. Nie było to zgodne z wytycznymi Klasyfikacji zawodów i specjalności²⁷, która wskazuje konieczność doboru metod i technik pracy w oparciu o systematycznie prowadzoną

²⁶ C. Dell (i in.), dz. cyt.; L. Townsend (i in.), dz. cyt.; J.T. Binfet (i in.), dz. cyt.

²⁷ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz jej stosowania, Dz.U. z 2010 r. nr 82 poz. 537.

dokumentację. Oczywiście, jako osoby pracujące w placówkach oświatowych i terapeutycznych są zobowiązane do realizacji dokumentacji regulowanej odrębnymi przepisami prawa oświatowego, co nie zwalnia ich jednak z obowiązków wynikających z wykonywania zawodu kynoterapeuty. Celem nadrzędnym respondentek było wykorzystanie dotychczasowego warsztatu pracy i uczynienie zajęć interesującymi bez wpisywania się w sztywne ramy metodyki.

Oprócz problemów i zalet typowych dla zajęć zdalnych kobiety wskazywały również na te, które wynikały bezpośrednio ze specyfiki kynoterapii. Madryt uznała, że rodzice i opiekunowie jej podopiecznych dzięki zajęciom zdalnym poznali znaczenie i sposób prowadzenia kynoterapii, co wpłynęło także na zwiększenie rozpoznawalności terapeutki po powrocie do placówki. Wszakże sam przebieg zajęć zdalnych nie odbiegał znacznie od tych w formie stacjonarnej – prowadzące trzymały się schematu uwzględniającego wstęp (wprowadzenie w tematykę), część główną (zabawy ruchowe, plastyczne, czytanie) i zakończenie (piosenka, pożegnanie). W swojej ocenie Madryt pominęła dobrostan psa, uwzględniając jego funkcjonowanie jedynie w kontekście braku bezpośredniego kontaktu z psem i osłabienia aspektu motywacyjnego czy rozproszenia w warunkach domowych – wskazywałyby to na przedmiotowe, a nie podmiotowe traktowanie jego obecności. Odmienne podejście prezentowała Manila, która w największym stopniu wykazywała się troską o dobro zwierzęcia, traktując go jako pełnoprawnego uczestnika relacji terapeutycznej, co jest zgodne z Kodeksem Etyki Kynoterapeuty²⁸. Jednocześnie chciała też zadbać o dobrostan dzieci, zapewniając im codzienną rutynę, a co za tym idzie – poczucie bezpieczeństwa, czyli jedną z podstawowych potrzeb jednostki²⁹. Dostrzegała także zalety typowe dla kynoterapii zdalnej, takie jak zwiększenie świadomości na temat zajęć i ich roli we wspieraniu edukacji dzieci. Na podmiotowe traktowanie psa w relacji terapeutycznej wskazują też informacje uzyskane od Nairobi – swoim działaniem chciała zadbać nie tylko o dobrostan zwierzęcia, z którym pracowała, lecz również tych domowych, z którymi na co dzień mieli kontakt odbiorcy zajęć. Ciekawy wy-

²⁸ Polskie Towarzystwo Kynoterapeutyczne, dz. cyt.

²⁹ B. Wojciszke, dz. cyt., s. 67.

daje się fakt, że jej zdaniem w czasie kynoterapii zdalnej zachowania podopiecznych wskazywały na trudność w opanowaniu emocji – zupełnie odwrotnie niż w przypadku zajęć stacjonarnych, w których, zgodnie z teorią Levinsona, obecność psa wspiera panowanie nad emocjami³⁰.

Wskazywane przez informatorki perspektywy na przyszłość dla zajęć tego typu dają nadzieję na możliwość ich wykorzystania w przypadku ponownej konieczności organizacji pracy polskich placówek edukacyjnych i terapeutycznych w trybie zdalnym. Chcąc jednak zapobiec powtórzeniu problemów występujących dotychczas, konieczne byłoby stworzenie bazy pomocy i rozwiązań metodycznych dla zajęć terapeutycznych prowadzonych zdalnie z uwzględnieniem kynoterapii. Gotowe materiały mogłyby zostać wykorzystane nie tylko we wskazywanych przez informatorki warunkach, ale także zostać udostępnione dla osób niezwiązanych na co dzień z kynoterapią. Dzięki temu możliwe byłoby zwiększenie świadomości na temat zajęć z psem. Być może zapoznanie się z wizerunkiem psa występującym w udostępnionych materiałach przyczyniłoby się do uzyskania pozytywnych efektów wśród większej liczby osób, na co dają nadzieję przywołane w artykule badania. Znacznym ułatwieniem byłoby także wyposażenie osób prowadzących zajęcia w odpowiedni sprzęt lub zwiększenie wysokości dotacji celowych. Zdaję sobie sprawę, że w artykule dominuje aspekt techniczny i organizacyjny przebiegu kynoterapii w formie zdalnej i może to zostać uznane za jego wadę. Było to jednak działanie celowe – pełniejsza analiza samej terapii oraz warsztatu metodycznego wymagałaby moim zdaniem uwzględnienia perspektywy wszystkich uczestników zajęć, a także wzbogacenia o inne metody badawcze, tj. obserwacja, przeszukiwanie źródeł.

Sformułowane na podstawie niniejszego badania dane wymagają weryfikacji, szczególnie z uwzględnieniem perspektywy odbiorców prowadzonych zajęć z udziałem psa, czego dokonano w pracy kanadyjskich badaczy³¹ – dotychczas jako jedyni poruszyli wątek zajęć z psem przeniesionych do przestrzeni online. Informacje uzyskane na podstawie przeprowadzonych wywiadów mogą być impulsem do wprowadze-

³⁰ B.M. Levinson, dz. cyt., s. 59–65; J. Serpell, dz. cyt., s. 105–106.

³¹ C. Dell (i in.), dz. cyt.; J.T. Binfet (i in.), dz. cyt.

nia zmian w praktyce edukacyjno-terapeutycznej w celu jej dostosowania do zmieniającej się rzeczywistości, w której Internet jest integralną sferą życia społecznego.

Bibliografia:

- Bartkiewicz, Wioletta, Nina Bekasiewicz. *Czy zwierzęta potrafią leczyć? Terapie z udziałem zwierząt wspomagające rehabilitację osób niepełnosprawnych*. Warszawa: Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym PRZYJACIEL, 2006.
- Binfet, John-Tyler (i in.). 2022. „Virtual Canine Comfort: A Randomized Controlled Trial of the Effects of a Canine-Assisted Intervention Supporting Undergraduate Wellbeing”. *Anthrozoös*. <https://doi.org/101080/08927936.2022.2062866>.
- Charmaz, Kathy. *Teoria ugruntowana: praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Chrobak, Katarzyna. „Trening umiejętności społecznych z udziałem psa”. W: *Terapia i edukacja z psem*, red. Agnieszka Potocka, 85–95. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2019.
- Dell, Colleen (i in.). 2021. „A Commentary about Lessons Learned: Transitioning a Therapy Dog Program Online during the COVID-19 Pandemic”. *Animals* 11(3): 914. <https://doi.org/10.3390/ani11030914>.
- Jung, Christoph, Daniela Portl. *Człowiek i pies. O głaskaniu, stresie i oksytocynie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017.
- Kobylińska, Magdalena, Ewa Gajewska. „Efekty dogoterapii u dziecka z autyzmem – opis przypadku”. *Polski Przegląd Nauk o Zdrowiu* 1(42) (2015): 14–17.
- Levinson, Bernard M. „The Dog as a Co-Therapist”. *Ment Hyg* 46 (1962): 59–65.
- Litwinow, Monika. „Klub Małego Detektywa z Psem – propozycja programu”. *Zajęcia z Psem. Terapia. Edukacja. Zabawa* 4 (2020): 23–34.
- Mamzer, Hanna. 2015. „Stary człowiek i pies”. *Horyzonty Wychowania* 32: 63–83. <https://doi.org/10.17399/HW.2015.143203>.
- Pawlik-Popielarska, Beata. *Terapia z udziałem psa*. Gdańsk: Wydawnictwo Via Medica, 2005.

- Polskie Towarzystwo Kynoterapeutyczne, www.kynoterapia.eu (dostęp: 31.08.2022).
- Posadas, Tejedor L. (i in.). 2019. „Dog therapy for people with dementia: a systematic review”. *Health and Research Journal* 5(3): 99–108. <https://doi.org/10.12681/healthresj.21000>.
- Reyes Valenzuela, Nicole (i in.). 2022. „Effects of animal-assisted therapy in older adults with cognitive impairment: A systematic review”. *Scientific Journal of Sport and Performance* 1(2): 50–61. <https://doi.org/10.55860/CIEA8011>.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (Dz.U. z 2020 r. poz. 410).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz jej stosowania (Dz.U. z 2010 r. nr 82 poz. 537).
- Rubacha, Krzysztof. *Metodologia badań nad edukacją*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008.
- Serpell, James. *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie–zwierzęta*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999.
- Sipowicz, Kamil (i in.). *Dogoterapia. Terapia z udziałem psa. Podstawy kynopedagogiki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020.
- Skinderowicz, Ilona. „Przykłady ćwiczeń rozwijających umiejętność czytania dla dzieci z klas I–III z uwzględnieniem obecności psa”. *Zajęcia z Psem. Terapia. Edukacja. Zabawa* 5 (2020): 15–19.
- Soroko, Emilia. *Poziom autonarracyjności wypowiedzi i użyteczność wybranych sposobów ich generowania*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2007. <https://hdl.handle.net/10593/4071> (dostęp: 31.08.2022).
- Townsend, Lisa (i in.). 2022. „Reactivation of a Hospital-Based Therapy Dog Visitation Program during the COVID-19 Pandemic”. *Animals* 12(14). <https://doi.org/10.3390/ani12141842>.
- Wojciszke, Bogdan. *Psychologia społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012.